

KAZARKA (TADORNA FERRUGINEA) PTAKIEM LĘGOWYM W POLSCE

Od początku lat osiemdziesiątych nastąpił znaczny wzrost liczby stwierdzeń kazarek na Śląsku. Był on bez wątpienia związany z ucieczkami tych ptaków z wrocławskiego zoo, gdzie w 1981 roku para kazarek wyprowadziła po raz pierwszy lęg. Młodych nie udało się schwytać i wydostały się one na wolność. Sytuacja ta powtarzała się w latach 1982-1990 niemal corocznie i za każdym razem para wyprowadzała do 10 młodych, które opuszczały zoo (inf. ustna S. Urbaniak). Tak więc w okresie dziesięciolecia na wolność wydostało się ok. 70-80 ptaków. Znaczna część osobników rozprzestrzeniła się po Śląsku. W kolejnych latach obserwowano je na różnych zbiornikach wodnych zarówno w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia, jak i na akwenach odleglejszych od miasta. Między innymi widywano je na zbiornikach zaporowych (Nyskim, Otmuchowskim, Mietkowskim) oraz na stawach rybnych w dolinie Baryczy koło Przemkowa i Wołowa (Dyrcz i in., w druku). Najprawdopodobniej również wzrost częstości pojawów kazarek w

innych rejonach Polski związany jest z ucieczkami z zoo lub półotwartych hodowli (Tomiało *et al.* 1990, Raporty Komisji Faunistycznej nr 1-4).

Część ptaków pochodzących z wrocławskiego zoo pozostawała stale w obrębie Wrocławia, gdzie widywano je latające nad centrum stając się zupełnie nowym elementem w scenerii miasta. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaczęto też widywać tokujące pary na dachach wysokich budynków, szczególnie w rejonie Rynku i Ostrowa Tumskiego. Wreszcie 1 VI 1988 wykryto parę z 10 pisklętami na dachu Kościoła Marii Magdaleny położonego tuż obok Rynku i w odległości ok. pół kilometra od koryta Odry. Miejsce lęgu praktycznie uniemożliwiało samodzielne dotarcie rodziny do rzeki wobec dużego nasilenia ruchu ulicznego w centrum miasta. Młode więc zostały schwytane i przetransportowane nad rzekę, gdzie przebywały przez następne dwa dni w pobliżu Mostu Pokoju (J. Paszek, W. Grabiński i inni). Później wywędrowały poza centrum miasta w górę ujściowego odcinka rzeki Oławy. Ostateczny wynik lęgu nie jest znany.

W następnym roku para kazarek wyprowadziła 10 młodych gniazdując na tym samym kościele, lecz młode wraz z samicą zostały schwytane 12 V 1989 i trafiły do ogrodu zoologicznego, gdzie obecnie przebywają (inf. ustna - S. Urbaniak). 9 V 1990 w tym samym miejscu para wyprowadziła 11 piskląt, które szczęśliwie dotarły do Odry dzięki pomocy grupy ornitologów. Rodzina ta przeniosła się w górę rzeki w rejon zoo, gdzie stale przebywała. Liczba młodych stopniowo zmalała do 5-6 (A. Guziak), które najprawdopodobniej uzyskały lotność. Według relacji mieszkańców okolic Kościoła Marii Magdaleny w marcu 1990 w rejonie tym przebywały stale dwie pary kazarek lecz jedna z samic prawdopodobnie zginęła, zaś osamotniony samiec stale towarzyszył gniazdującej parze aż do momentu wyklucia młodych. Sądząc z przywiązania do tego samego miejsca lęgów można przypuszczać, że w kolejnych trzech latach do lęgów przystępowała ta sama para. Mając na uwadze stałe zasilanie dziczej grupy ptaków przez młode pochodzące zarówno od pary gniazdującej w zoo, jak i na wolności, można sądzić, że przypadki lęgów będą się zdarzać w przyszłości częściej. Natomiast zasilanie śląskiej populacji przez dzikie ptaki wydaje się mało prawdopodobne, jako że naj-

bliższa naturalna populacja występująca nad Morzem Czarnym jest bardzo nieliczna i zmniejsza swą liczebność (Cramp i Simmons 1977), np. w Rumunii i Bułgarii w 1975 r. występowało zaledwie 20-25 par (Bezzel 1985). O wiele większe jest prawdopodobieństwo pojawiania się w Polsce kazarek będących uciekinierami z licznych w zachodniej Europie półotwartych hodowli (Rogers 1982). W końcu lat sześćdziesiątych ptaki te zaczęły gniazdować w Holandii, a później także w północno-zachodnich Niemczech, tworząc niewielkie populacje lęgowe (Bezzel 1985). Kazarki rozprzestrzeniają się po wielu krajach europejskich, gdzie notuje się wzrost liczby spotkań (Rogers 1982), wydaje się więc, że gatunek ten stanie się trwałym elementem awifauny nie tylko w naszym kraju.

Zaskakujący może wydawać się fakt gniazdowania kazarek na wysokich budynkach. W warunkach naturalnych ptaki te wykorzystują jako miejsca lęgów różnego rodzaju otwory w urwistych brzegach i klifach, dziuple drzew, ale także wnęki w murach lub ruinach budynków (Cramp i Simmons 1977). Tak więc gniazdowanie na budynku kościoła we Wrocławiu nie jest czymś niezwykłym, natomiast fakt, że ma to miejsce w centrum dużego i ruchliwego miasta, wskazuje na wyraźną synantropizację tych ptaków.

Tadeusz Stawarczyk

Literatura

- Bezzel E. 1985. Kompendium der Vögel Mitteleuropas. Nonpasseriformes. Wiesbaden.
- Cramp S., Simmons K.E.L. (eds.). 1977. The Birds of Western Palearctic. Vol. 1. Oxford.
- Dyrce A., Grabiński W., Stawarczyk T., Witkowski J., w druku. Ptaki Śląska - monografia faunistyczna. Wrocław.
- Rogers M.J. 1982. Ruddy Shelducks in Britain in 1965-79. Brit. Birds 75: 446-455.
- Tomiało L. 1990. Ptaki Polski - rozmieszczenie i liczebność. Warszawa.

Ruddy Shelduck breeds in Poland

In 1988-1990 a pair of Ruddy Shelduck bred in Wrocław.
A nest was located in wall cavity of church building in the

centre of the city and about half a kilometer from the Odra river bed. Every year 10-11 young left the nest. Ruddy Shelducks breeding in Wrocław come from the zoo. In 1981-1990 almost every year one pair hatched up to 10 young which after achieving flight ability escaped from the zoo. Within ten years about 70-80 birds left the zoo and spread in the country.